

Polscy archeolodzy odkryli pradziejowe centrum kultowe w Egipcie

25 lipca 2017

Konstrukcje megalityczne, kurhany i nietypowe kamienne struktury sprzed ponad 5 tys. lat odkryli w Berget el-Szeb na Pustyni Zachodniej w Egipcie archeolodzy z Poznania. Zdaniem naukowców było to duże, lokalne centrum kultowo-ceremonialne.

Wiele wskazuje na to, że na terenach dzisiejszej Pustyni Zachodniej Egiptu jeszcze ponad 5 tys. lat panowały warunki klimatyczne sprzyjające hodowli zwierząt. Osady i pastwiska ówczesnych pasterzy koncentrowały się wokół licznych sezonowych jezior zasilanych wodami opadowymi.

Naukowcy mają na to liczne dowody – kilkadziesiąt kilometrów na północ od miejsca bieżących odkryć położone jest gigantyczne paleojezero w Nabta Playa, wokół którego znajdują się pozostałości kilkuset neolitycznych obozowisk i osad. Również tam mieści się największe, najbardziej złożone i kompletne pradziejowe centrum ceremonialne w Afryce, funkcjonujące pomiędzy 7 tys. do 3,5 tys. lat p.n.e.

Nowo odkryte centrum kultowe w Berget el-Szeb sprzed ponad 5 tys. lat zlokalizowane jest około 150 km na zachód od Abu Simbel i tym samym doliny Nilu. Polscy archeolodzy prowadzą badania na rozległych terenach Pustyni Zachodniej Egiptu już blisko 60 lat, działając w ramach Combined Prehistoric Expedition (CPE), czyli międzynarodowej ekspedycji badawczej oraz indywidualnych projektów naukowych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Badania w Berget el-Szeb odbyły się w ramach większego projektu Narodowego Centrum Nauki „W oczekiwaniu na deszcz”, którego kierownikiem jest prof. Michał Kobusiewicz.

Wokół dawnego jeziora archeolodzy odkryli w kilku miejscach

skupienia: kurhanów, różnorodnych struktur kamiennych oraz konstrukcji megalitycznych, czyli wzniesionych z olbrzymich, niejednokrotnie kilkutonowych kamieni.

„Krajobraz wokół jeziora jest dosłownie usiany setkami ognisk, koncentrujących się przy kamiennych konstrukcjach, a w ich sąsiedztwie nie znaleźliśmy charakterystycznych dla pradziejowych osad, narzędzi czy pozostałości chat i obiektów gospodarczych. Uważamy, że zarówno ogniska jak i kamienne struktury były związane z odprawianiem w tych szczególnych miejscach bliżej nieokreślonych ceremonii, być może związanych z oczekiwaniem na życiodajny deszcz” – powiedział PAP kierownik badań terenowych, dr Przemysław Bobrowski z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu.

Część z nich – według kierownika badań – przypomina te znane już z pobliskiej Nabta Playa, jak skupiska kamiennych steli o kształtach antropomorficznych czy wielkie tumulusy.

Sporym zaskoczeniem dla naukowców okazały się konstrukcje, które określają jako „skrzynie”. Wykonano je z dużych płyt piaskowca. Pradziejowi mieszkańcy tego rejonu wkuwali się w piaskowcowe podłoże, tworząc jamy. Pozyskany urobek wykorzystywano do konstrukcji dwuspadowego dachu nad jamą. Najczęściej wielkość tych obiektów wynosi ok. 2 na 0,8 m. W sumie badacze naliczyli kilkadziesiąt takich „skrzyń”, położonych w rzędach w regularnych odstępach.

„Ich przeznaczenie nie jest dla nas jasne – mimo, że otworzyliśmy kilka z nich. We wnętrzu nie znaleźliśmy dotąd żadnych przedmiotów ani kości, który mogłyby świadczyć, że były to groby. W czasach, w których mogło powstać +pole skrzyń+ (być może ok. 5,5 a 4,5 lat temu) zmarłych chowano w jamach w pozycji skurczonej, dlatego skrzynie nie spełniłyby swojego zadania. Skłania nas to do poglądu, że mamy tutaj do czynienia z jeszcze inną ich funkcją, być może ceremonialno-kultową” – powiedział dr Bobrowski.

Wokół pola „skrzyń” archeolodzy zauważyli również pozostałości innych dużych struktur megalitycznych. „Odkrycia te wymagają jednak jeszcze dalszych badań interdyscyplinarnych, w tym z udziałem geologa i specjalistycznego sprzętu” – zastrzegł dr Bobrowski.

Wokół dawnego jeziora znajdują się też liczne kurhany z kamiennymi nasypami. W jednym z nich archeolodzy odkryli pochówek kilkuletniego dziecka.

Część tegorocznych znalezisk – w tym kamienne skrzynie czy struktury megalityczne – są unikatowym znaleziskiem w tym rejonie.

Kilka lat wcześniej badacze z CPE odkryli w rejonie Berget el-Szeb olbrzymią osadę, która funkcjonowała trochę wcześniej od centrum kultowego. Osada istniała w okresie wczesnego i środkowego neolitu, a konstrukcje megalityczne powstały w późnym i schyłkowym neolicie. Na pustyni archeolodzy znaleźli liczne, wskazujące na codzienne czynności pozostałości w postaci jam gospodarczych, ognisk, studni, przedmiotów codziennego użytku, w tym tysiące narzędzi wykonanych z różnych surowców kamiennych, żaren do mielenia zboża i fragmenty naczyń ceramicznych.

W ocenie badaczy wyniki ich tegorocznych prac wskazują, że neolityczni pasterze penetrowali i użytkowali znacznie większe obszary wokół paleojeziora, niż do tej pory sądzono.

„Odkryliśmy wiele nieznanych do tej pory reliktyw świadczących o intensywnej działalności człowieka w tym rejonie. Nie zdawaliśmy sobie sprawy ze skali i powtarzalności tego zjawiska na obecnej Pustyni Zachodniej” – podsumował dr Bobrowski.

Ludzie mogli żyć na terenie dzisiejszej Pustyni Zachodniej już co najmniej 10 tys. lat temu. Badacze z CPE udowodnili, że w okolicach doliny Nilu udomowiono w tym czasie bydło – było to zatem znacznie wcześniej, niż na Bliskim Wschodzie.

Stopniowo klimat w tym rejonie stawał się coraz bardziej suchy. W poł. V tysiąclecia p.n.e. pradziejowi pasterze byli zmuszeni do migracji w kierunku Doliny Nilu. Naukowcy nie wykluczają, że mogło się to przyczynić do powstania cywilizacji faraonńskiej.

Tegoroczna ekspedycja badawcza na Pustyni Zachodniej, która skupiała się głównie na lokalizowaniu pozostałości po dawnej działalności człowieka na powierzchni oraz niewielkich badaniach wykopaliskowych, odbyła się w marcu. Badacze chcą wrócić do Berget el-Szeb jeszcze w tym roku.

Autorstwo: Polska Agencja Prasowa

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl